

Sygn. akt III AUa 640/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Węgrzynowska - Czajewska
Sędziowie:	SSA Grażyna Horbulewicz (spr.) SSA Magdalena Budzyńska - Górecka
Protokolant:	Artur Lichota

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 r. w Gdańsku

sprawy J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach

na skutek apelacji J. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 lutego 2012 r., sygn. akt VIII U 281/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 640/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 czerwca 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił J. S. prawa do emerytury z uwagi na to, że nie udowodnił 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, a jedynie 24 lata i 14 dni oraz 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, a jedynie 8 lat, 11 miesięcy i 12 dni oraz nie rozwiązał stosunku pracy.

Ubezpieczony odwołał się od powyższej decyzji, zaskarżając ją w całości i wnosząc o uznanie okresu od 19 grudnia 1975 r. do 30 stycznia 1984 r. jako pracy w warunkach szczególnych i w konsekwencji jej zmianę poprzez przyznanie mu prawa do emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Na rozprawie w dniu 7 czerwca 2011 r. ubezpieczony wniósł o przesłuchanie świadków A. R. oraz E. S. na okoliczność jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż J. S. ur. (...), w dniu 3 marca 2010 r. złożył w organie rentowym wnioski o emeryturę. Ubezpieczony nie jest członkiem OFE i na dzień 1 stycznia 1999 r. rozwiązał stosunek pracy. Nadto, udowodnił 24 lata i 14 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz 8 lat, 11 miesięcy i 12 dni okresów pracy w warunkach szczególnych

Zaskarżoną decyzją pozwany odmówił J. S. prawa do emerytury wskazując, iż nie udowodnił on 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego oraz 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych oraz nie rozwiązał stosunku pracy.

Organ rentowy nie uznał jako pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia od 19 grudnia 1975 r. do 31 stycznia 1984 r., ponieważ ubezpieczony był w tym czasie członkiem spółdzielni oraz okresu od 1 lutego 1989 r. do 2 grudnia 1991 r., z uwagi na brak prawidłowego świadectwa pracy. Nadto, nie rozpatrywał okresu pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym u ojca od 17 marca 1966 r. do 9 kwietnia 1968 r., z uwagi na brak koniecznej dokumentacji.

Decyzją z dnia 16 lipca 2010 r. organ rentowy skorygował treść decyzji z dnia 17 czerwca 2010 r. uznając, że ubezpieczony rozwiązał stosunek pracy.

Rozważając trafność decyzji organu rentowego, Sąd zważył, iż ubezpieczony w okresie od 17 marca 1966 r. do 9 kwietnia 1968 r. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w P.. Gospodarstwo miało pow. 4 ha i ubezpieczony pracował na nim wraz z ojcem. Nie mieli sprzętu mechanicznego, jedynie konia. Siali zboże oraz chowali świnie, kury, gęsi i kaczki

W dniu 10 kwietnia 1968 r. ubezpieczony został zatrudniony w Z. Zakładach (...) w L. na stanowisku kierowcy ciągnika.

W okresie od 19 grudnia 1976 r. do 31 stycznia 1984 r. ubezpieczony był zatrudniony w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w S. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o ładowności powyżej 3,5 tony. Jeździł S. o ładowności pow. 4 ton i K. o ładowności powyżej 12 ton. Był wynajmowany do innych zakładów i woził betony, piasek i cement. Zatrudnienie miało miejsce w oparciu o spółdzielczą umowę o pracę - ubezpieczony był członkiem spółdzielni.

Sąd zaznaczył, że okoliczność sporną w sprawie stanowiło to, czy ubezpieczony udowodnił wymagany okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 25 lat, ponieważ w toku postępowania przed organem rentowym uwzględniono jedynie 24 lata i 14 dni.

Ubezpieczony domagał się zaliczenia do jego stażu okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 17 marca 1966 r. do 9 kwietnia 1968 r.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - w tym zeznania powołanych świadków oraz wyjaśnienia ubezpieczonego - jak również przy uwzględnieniu treści przepisów art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS Sąd doszedł do przekonania, że istotnie we wskazanym wyżej okresie wnioskodawca pracował wraz z ojcem w gospodarstwie rolnym.

W związku z powyższym, Sąd uznał, że ubezpieczony udowodnił wymagany 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, ponieważ po zsumowaniu udowodnionego przez niego w toku postępowania w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych okresu 24 lat i 14 dni z okresem pracy w gospodarstwie rolnym - 2 lata 1 miesiąc i 2 dni, wykazał staż ubezpieczeniowy przekraczający wymagany przepisami prawa.

Wobec powyższego, Sąd zobowiązany był do zbadania, czy zasadne jest uwzględnienie do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu pracy ubezpieczonego w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w S. od 19 grudnia 1976 r. do 31 stycznia 1984 r. i czy tym samym, ubezpieczony przez okres co najmniej 15 lat wykonywał pracę w tym charakterze.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Sąd stanął na stanowisku, iż sporny okres nie może zostać zaliczony do pracy w szczególnych warunkach, albowiem ubezpieczony był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w

S. i z tego tytułu nie pozostawał w stosunku pracy. Sąd zaznaczył, że zgodnie z powszechnym poglądem wyrażonym w orzecznictwie praca w charakterze członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie daje prawa do przejścia na emeryturę w wieku niższym niż podstawowy wiek emerytalny z uwagi na zatrudnienie w szczególnych warunkach, o których mowa w art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), albowiem powołany przepis odnosi się wyłącznie do pracowników (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005r., sygn. akt I UK 142/04, OSNP 2005/17/272). W powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że w sensie formalnoprawnym zachodzi zasadnicza różnica między pracą wykonywaną w ramach stosunku pracy, a pracą świadczoną w ramach stosunku członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej. W tym drugim wypadku prawo i obowiązek świadczenia pracy wynika ze stosunku członkostwa w spółdzielni, z którym wiąże się między innymi prawo udziału w jej zarządzaniu poprzez jej organy i inne rozwiązania instytucjonalne właściwe ruchowi spółdzielczemu, co ma określony wpływ na sposób organizacji pracy i podporządkowanie w procesie jej świadczenia. W konsekwencji tego, w zestawieniu ze stosunkiem pracy, stosunek członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, w ramach którego świadczona jest praca, wykazuje właściwości jakościowo różne i w związku z tym do pracy wykonywanej przez członków tych spółdzielni zastosowanie mają tylko niektóre, nieliczne (ochronne) przepisy prawa pracy; art. 157 Prawa spółdzielczego wyraźnie stanowi, że spółdzielnia poza członkami może zatrudniać stosownie do swoich potrzeb również inne osoby na podstawie umowy o pracę lub na podstawie innego stosunku prawnego, którego przedmiotem jest świadczenie pracy. Wynika stąd, że członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie może świadczyć pracy na podstawie umowy o pracę.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zaistniały żadne okoliczności świadczące, iż ubezpieczony wykonywał pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) na podstawie stosunku pracy. Mało tego, okoliczność, że ubezpieczony był członkiem Spółdzielni znalazła również potwierdzenie w treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. W związku z tym, brak jest przesłanek do uznania ubezpieczonego za pracownika, któremu przysługuje prawo do nabycia emerytury w obniżonym wieku ze względu na wykonywanie zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy, na okoliczność charakteru zatrudnienia ubezpieczonego w (...), dopuścił również dowód z zeznań świadków zatrudnionych w (...), tj. księgowej D. G. oraz kadrowej I. P., przy czym ich zeznania nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych albowiem nie miały one wiedzy odnośnie spornej kwestii.

Wobec powyższego, Sąd nie badał, czy ubezpieczony w okresie od 1 lutego 1989 r. do 2 grudnia 1991 r. w okresie zatrudnienia w (...) w K. wykonywał pracę w warunkach szczególnych, albowiem udowodnienie charakteru tej pracy nie miałoby wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, ponieważ zsumowanie tego okresu z udowodnionym stażem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 8 lat, 11 miesięcy i 12 dni, nie pozwalałoby na uznanie, że ubezpieczony wykazał wymagany okres 15-letni.

Ze względów wskazanych powyżej, przy zastosowaniu przepisów art.184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie art. 29 k.p. poprzez jego nie zastosowanie i zarazem przyjęcie, że ubezpieczonego nie wiązał stosunek pracy odpowiadający przepisom prawa pracy; naruszenie przepisu art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż ubezpieczony winien udowodnić brak członkowstwa w Spółdzielni Produkcyjnej (...); naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez jego nie zastosowanie; rażące naruszenie art. 13 § 1 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach poprzez jego nie zastosowanie polegające na przyjęciu, iż J. S. jest członkiem spółdzielni pomimo, iż wskazany przepis wskazuje, że warunkiem przyjęcia na członka spółdzielni jest złożenie deklaracji na piśmie, której to deklaracji postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie nie wykazało; rażące naruszenie art. 14 § 2 z dnia 17 lutego 1961 r. poprzez jego nie zastosowanie polegające na przyjęciu, iż J. S. jest członkiem spółdzielni, podczas gdy wskazany przepis wymaga, że przyjęcie członka powinno być stwierdzone na deklaracji podpisem zarządu z podaniem daty decyzji o przyjęciu, podczas gdy postępowanie dowodowe nie wykazało takiego dokumentu; rażące naruszenie art. 16 § 1 prawa spółdzielczego poprzez jego nie zastosowanie polegające na przyjęciu, iż J. S. był członkiem Spółdzielni Produkcyjnej (...) mimo iż przepis ten wymaga dla zachowania formy pisemnej deklaracji o przystąpieniu na członka

spółdzielni pod rygorem nieważności; błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, że ubezpieczony był członkiem Spółdzielni Produkcyjnej (...) podczas gdy postępowanie dowodowe nie dało jednoznacznych podstaw do takiego przyjęcia; naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. powodujące nieważność niniejszego postępowania poprzez pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polegające na rozpoczęciu czynności procesowej, odebrania zeznań od świadka, przed godziną ustaloną przez sąd, wobec czego ubezpieczony nie mógł być obecny podczas całego przesłuchania, zadawać w tym zakresie pytań i składać oświadczeń.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania.

Uzasadniając swoje stanowisko, skarżący podniósł, iż z powodu faktu, że Spółdzielnia, w której zatrudniony był wnioskodawca (a zarazem organ rentowy) nie jest w stanie w sposób jednoznaczny wykazać, iż ubezpieczony był jej członkiem, to nie sposób oczekiwać, iż ubezpieczony wykaże brak takiego członkostwa.

Dodatkowo skarżący zaznaczył, że w jego ocenie jedyny świadek, który posiadał jakąkolwiek wiedzę na temat członkostwa ubezpieczonego w Spółdzielni Produkcyjnej (...), nie wykazał w sposób nie pozostawiający wątpliwości, iż J. S. był jej członkiem. Ubezpieczony podniósł, iż przekonanie świadka we wskazanym wyżej zakresie wynikało jedynie z faktu, który wielokrotnie powtarzał tj. iż każdy pracujący dla Spółdzielni rzekomo musiał być jej członkiem. Zdaniem wnioskodawcy jednak treść zeznań świadka nie koresponduje z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, ponieważ brak jest uchwały o przyjęciu ubezpieczonego na członka spółdzielni, zawiadomienia o odmowie przyjęcia na członka spółdzielni czy też dowodu doręczenia tych zawiadomień ubezpieczonemu. Nie przedstawiono nawet rejestru uchwał o przyjęciu na członka spółdzielni, zaś sam fakt, iż rzekomo każdy kto pracował dla Spółdzielni musiał być jej członkiem nie znajduje uzasadnienia w żadnym z dowodów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie.

Nadto wnioskodawca podkreślił, że przebieg przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka J. C. rozpoczął się 30 min. przez ustaloną godziną, na skutek czego ubezpieczony wraz z pełnomocnikiem stawili się w trakcie odbierania zeznań, co nie wątpliwie utrudniło prawo strony do obrony swego interesu prawnego. Takie działanie sądu prowadzi bezpośrednio do nieważności postępowania zgodnie z przepisem art. 379 pkt. 5 kpc.

Dowód z zeznań świadka C. nie może stanowić wyłącznej podstawy do przyjęcia, iż ubezpieczony był członkiem spółdzielni, przede wszystkim dlatego, że z treści jego zeznań wynika wyłącznie, iż pamięta on zwyczajowe procedury jakim podlegali pracownicy spółdzielni, jednakże nie posiada wiedzy w zakresie konkretnych osób. Świadek wskazał m.in. że kiedy ktoś chciał pracować w spółdzielni to był zatrudniany na umowę o pracę bez członkostwa, a jedynie był pouczany, że będzie musiał w przyszłości zadeklarować wolę członkostwa, o ile się mu się to proponuje. Należy wskazać, iż skoro świadek nie wie dlaczego akta osobowe J. S. zostały wyjęte z dokumentów spółdzielni, tak samo może nie posiadać wiedzy w zakresie tego dlaczego spółdzielnia przez cały okres świadczenia na jej rzecz pracy przez J. S., nigdy nie rozwiązała z ubezpieczonym umowy o pracę bez przyjęcia go na członka spółdzielni. Oczywistym wydaje się być, iż wieloletni Prezes a zarazem założyciel Spółdzielni, który przez cały czas urzędowania utrzymywał, iż dla otrzymania pracy w spółdzielni należy złożyć deklarację o członkostwie - nie przyzna teraz, iż zdarzały się, bądź zdarzyła się sytuacja, w której tego członkostwa nie było a byli zatrudniani pracownicy zewnętrznymi.

Ubezpieczony podniósł również, że w okresie rzekomego nabycia przez niego członkostwa obowiązywała ustawa z 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach przy czym zgodnie z przepisem art. 13 § 1 warunkiem przyjęcia na członka jest złożenie deklaracji na piśmie, zaś postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie nie wykazało pisemnej deklaracji J. S. o przystąpieniu jako członka spółdzielni.

Wnioskodawca podkreślił, że nie był nigdy członkiem Spółdzielni Produkcyjnej (...) o czym świadczy również fakt, że zgodnie z przepisem art. 158 § 1 Prawa Spółdzielczego - członkowie wynagradzani są za pracę w formie udziału w dochodzie podzielnym stosownie do wkładu ich pracy, podczas gdy J. S. otrzymywał stałe zrównoważone, a przede wszystkim początkowo ustalone wynagrodzenie, bez względu na udział w dochodzie oraz inne czynniki. J. S. nie przysługiwały nigdy również uprawnienia związane m. in. z prawem do udziału w zarządzaniu spółdzielnią poprzez

jej organy i inne rozwiązania instytucjonalne właściwe ruchowi spółdzielczemu - które to uprawnienia co do zasady zgodnie z prawem spółdzielczym sąd wskazał w swym uzasadnieniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sporną kwestią między stronami było, czy wnioskodawca spełnia przesłanki do ustalenia mu prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 32 ust. 1-4 w z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) i przepisów zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), a w szczególności, czy legitymuje się on wymaganym okresem 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Zgodnie z wyjaśnieniem udzielonym przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 16 listopada 2005 r. sygn. akt I ACA 447/05, LEX nr 177024) - które Sąd odwoławczy podziela - zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego może tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie. Jak trafnie zaś wskazał Sąd I instancji zaliczenie nieudokumentowanych, spornych okresów pracy w szczególnych warunkach do stażu pracy uprawniającego do wcześniejszej emerytury wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych.

Sąd odwoławczy uznaje za trafne ustalenia Sądu Okręgowego co do ilości okresów składkowych i nieskładkowych, jakimi legitymował się J. S., nie znajdując podstaw do dokonania odmiennej oceny w tym zakresie.

W sposób uprawniony Sąd I instancji zaliczył do stażu wnioskodawcy okres jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 17 marca 1966 r. do 9 kwietnia 1968 r., na skutek czego bezsporną stała się okoliczność, iż ubezpieczony legitymuje się ponad 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Nadto niespornym pozostawało również to, że wnioskodawca w dniu 17 marca 2010 r. ukończył - wymagany przez powołany wyżej w ustawie emerytalno - rentowej, przepis art. 184 w zw. z art. 32 - wiek 60 lat, nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego oraz rozwiązał stosunek pracy. Kwestią sporną pozostało jedynie wykazanie przesłanki legitymowania się przez skarżącego 15 - o letnim okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Zdaniem instancji odwoławczej trafnym było ustalenie Sądu Okręgowego, że ubezpieczony nie spełnił warunku o którym mowa powyżej, albowiem - jak wykazało postępowanie pierwszoinstancyjne - nie zaszły przesłanki do zaliczenia mu do stażu pracy w szczególnych warunkach w jakimkolwiek zakresie okresu zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w S. od 19 grudnia 1975 r. do 30 stycznia 1984 r.

Zgodnie z art. 155 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. z 2003 r. Nr 188 poz. 1848 ze zm.), zdolny do pracy członek spółdzielni ma prawo i obowiązek pracować w spółdzielni w rozmiarze ustalonym corocznie przez zarząd, stosownie do potrzeb wynikających z planu działalności gospodarczej spółdzielni. Z ukształtowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika natomiast, że stosunek prawny łączący spółdzielnię produkcyjną z członkiem, mającym - zgodnie z art. 155 cytowanej ustawy - prawo i obowiązek w niej pracować, jest stosunkiem cywilnoprawnym, normowanym przez przepisy prawa cywilnego (zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 8 lutego 1989 r. sygn. akt III AZP 18/88, OSP 1990/1-3 poz. 184). Członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych nie są zatem zatrudnieni w tej spółdzielni w ramach stosunku pracy. Ich stosunek zatrudnienia nie jest zaś objęty zakresem przedmiotowym Kodeksu pracy. Jest to stosunek zatrudnienia uregulowany swoiście w tytule II działu I rozdziału I ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. 1982 r. Nr 30 poz. 210), w szczególności w art. 155 tej ustawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego - Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 listopada 1983 r., I PRZ 83/83, OSNCP 1984/6 poz. 103). W rozdziale tym nie używa się na określenie członka spółdzielni produkcyjnej terminu „pracownik”, jak również nigdzie się nie stwierdza, aby stosunek zatrudnienia członka takiej spółdzielni ze spółdzielnią był stosunkiem pracy. Nie można

więc utożsamiać pojęcia członka spółdzielni produkcyjnej świadczącego osobistą pracę w spółdzielni z pojęciem pracownika. W konsekwencji prawo i obowiązek członka spółdzielni produkcyjnej świadczenia pracy w spółdzielni stanowią elementy składowe stosunku członkostwa. Ten stosunek członkostwa jest, co należy powtórzyć, stosunkiem cywilnoprawnym, a nie stosunkiem prawa pracy.

Między pracą wykonywaną w ramach stosunku pracy a pracą świadczoną w ramach stosunku członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej zachodzi więc zasadnicza różnica. W tym drugim wypadku prawo i obowiązek świadczenia pracy wynika ze stosunku członkostwa w spółdzielni, z którym wiąże się między innymi prawo udziału w jej zarządzaniu poprzez jej organy i inne rozwiązania instytucjonalne właściwe ruchowi spółdzielczemu, co ma określony wpływ na sposób organizacji pracy i podporządkowanie w procesie jej świadczenia. W zestawieniu ze stosunkiem pracy stosunek członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, w ramach którego świadczona jest praca, wykazuje właściwości jakościowo różne i w związku z tym do pracy wykonywanej przez członków tych spółdzielni zastosowanie mają tylko niektóre, nieliczne (ochronne) przepisy prawa pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego – Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 142/2004, OSNP 2005/17 poz. 272).

Z przyjętego w judykaturze poglądu, który zasadnie wskazał Sąd Okręgowy, a który Sąd II instancji również podziela, wynika, że przepisy art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach nie mogą być inaczej rozumiane jak tylko w ten sposób, że prawo do emerytury w wieku niższym niż ogólny wiek emerytalny przysługuje jedynie pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach, a także że przepisy art. 32 cytowanej ustawy o emeryturach i rentach obejmują pracę wykonywaną w ramach stosunku pracy, a nie stosunku członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej (zob. cytowany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego – Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 142/2004).

Mając na uwadze powyższe uwagi, w ocenie Sądu Apelacyjnego, chybione były twierdzenia J. S. prezentowane w jego apelacji, albowiem Sąd Okręgowy w sposób uprawniony nie uznał za pracę w szczególnych warunkach pracy świadczonej przez ubezpieczonego na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w S. od 19 grudnia 1975 r. do 30 stycznia 1984 r. Podłożem tej pracy był bowiem stosunek członkowski między spółdzielnią a wnioskodawcą, a nie stosunek pracy, czego absolutnie nie podważało wcześniejsze zawarcie między powyższą spółdzielnią a ubezpieczonym umowy o pracę z dnia 18 grudnia 1975 r., zanim uzyskał on status członka tej spółdzielni. Z tą chwilą bowiem, tj. z dniem 8 lipca 1976r. (data uchwały Walnego Zgromadzenia) ustał pracowniczy stosunek pracy wnioskodawcy, pod rozważę zaś weszły przepisy ustawy – Prawo spółdzielcze.

Niewiarygodne są w powyższym zakresie twierdzenia skarżącego, że nie miał on świadomości zostania członkiem spółdzielni. Przeczą im bowiem dokumenty zawarte w aktach sprawy i w aktach osobowych wnioskodawcy, co do których nie było podstaw do poczynienia jakichkolwiek zastrzeżeń. W szczególności z pisma Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w S. z dnia 12 listopada 1980 r. skierowanego do ubezpieczonego w przedmiocie potrącenia mu dwóch dniówek obrachunkowych z uwagi na nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy (k.17 akt sądowych - k. 74 akt osobowych) wynika, że dotyczyły one członków tej spółdzielni. Z niniejszego pisma wynika wprost, że „w przypadku powtórzenia się podobnej sytuacji w przyszłości Zarząd wystąpi z wnioskiem do Zebrania Przedstawicieli o wykluczenie Obywatela z członka Spółdzielni”. Wątpliwości w powyższym zakresie wyklucza również karta rejestru członków, ich rodzin i wkładów (k. 52 akt sądowych), w której wnioskodawca został wymieniony wraz z całą rodziną, jak również rejestr członków, w którym ubezpieczony został wskazany jako członek Spółdzielni pod pozycją 55, ze wskazaniem, iż został przyjęty w poczet członków uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 8 lipca 1976 r. Dodać też w tym zakresie trzeba, że z zeznań świadka L. P., I. P. (k. 89-90 a.s.) oraz J. C. (k.114-117 a.s.) również wynika, że wnioskodawcę łączył ze Spółdzielnią (...) stosunek członkostwa. Podkreślić bowiem należy - do czego szczegółowo odniósł się już Sąd I instancji - że z zeznań powołanych świadków wynika wprost, że J. S. był członkiem Spółdzielni. I tak L. P. wskazał, że w jego ocenie ubezpieczony był członkiem Spółdzielni, albowiem każdy kto pracował w Spółdzielni był jej członkiem. Nie inaczej zeznała I. P. - kadrowa- wskazując, że z okazywanych jej w toku postępowania dokumentów wynika, że wnioskodawca był członkiem Spółdzielni. Tożsame stanowisko w powyższej kwestii zajął świadek J. C. zeznając, iż każdy, kto pracował dla Spółdzielni, po tzw. okresie wstępnym trwającym od 3 miesięcy do 1 roku, zostawał jej członkiem. Zaznaczył, że osoby, które nie wyrażały zgody na powyższe musiały odejść ze

Spółdzielni, albowiem tej – z uwagi na sytuację ekonomiczną – nie było stać na zatrudnianie pracowników, gdyż wiązało się to z koniecznością odprowadzania wysokich składek na ubezpieczenie społeczne. Od członków zaś, Spółdzielnia odprowadzała składkę w wysokości zależnej wyłącznie od jej dochodu, nie zaś od dochodu poszczególnych pracowników, co z punktu widzenia (...) było znacznie bardziej ekonomiczne.

Odnosząc się zaś co do twierdzeń skarżącego, który wywodził, że jego praca w powyższej spółdzielni we wskazanym wyżej okresie była wykonywana w ramach stosunku pracy, stwierdzić należy, że brak jest podstaw do uznania ich za trafne. Przeczą im bowiem już wcześniej poczynione uwagi co do cywilnoprawnego stosunku łączącego wnioskodawcę ze spółdzielnią będącego podstawą do wykonywania przez niego pracy w tym okresie i co do tego, że prawo do emerytury w wieku niższym niż ogólny wiek emerytalny przysługuje jedynie pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach, a także, że przepisy art. 32 cytowanej ustawy o emeryturach i rentach obejmują pracę wykonywaną w ramach stosunku pracy, a nie stosunku członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Wykonywana w spornym okresie przez wnioskodawcę praca na rzecz Spółdzielni, nie była wykonywana w reżimie ściśle takim samym, jaki przewidziany jest dla stosunku pracy. Przeczy temu bowiem, zupełnie odmienne od tego reżimu, ustalenie systemu wynagradzania ubezpieczonego według tzw. dniówki obrachunkowej, który był też z kolei podstawą do ustalenia liczby dni pracy wnioskodawcy w danym roku, co jest obce pracowniczemu zatrudnieniu. (...) ten był zaś konsekwencją tego, że członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie pozostawał z nią w stosunku pracy, zaś jego obowiązek świadczenia pracy i prawo do wynagrodzenia wynikały ze stosunku członkostwa. Dodać też należy, że także z zeznań świadka J. C. wynikało, że stosowany był w odniesieniu do wnioskodawcy system dniówek obrachunkowych, co wykluczało możliwość przyjęcia, że praca wykonywana przez niego w tym okresie jako członka spółdzielni była wykonywana w ramach stosunku pracy, a nie była wykonywana w ramach stosunku członkowskiego. Powyższe wynika również z pisma (...) skierowanego do ubezpieczonego w przedmiocie udzielenia skarżącemu kary upomnienia, z jednoczesnym wskazaniem, że podobne przypadki w przyszłości będą traktowane potrąceniem dniówek obrachunkowych oraz z pisma z dnia 12 listopada 1980 r., z treści którego wynika, iż wnioskodawca został ukarany potrąceniem 2 dniówek obrachunkowych. Biorąc pod uwagę powyższe wywody, w tym rzutującą na problem istnienia stosunku podporządkowania kwestię członkostwa wnioskodawcy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...), brak było podstaw do stwierdzenia, iżby praca wykonywana przez wnioskodawcę na rzecz tej spółdzielni w powyższym okresie była pracą wykonywaną w ramach stosunku pracy, a tym bardziej – że była ona pracą w szczególnych warunkach.

Mając na uwadze powyższe, nie dawało podstaw do ustalenia dla wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury przedłożone przez niego świadectwo z dnia 31 stycznia 1984 r. z którego wynika, że w okresie pracy od 19 grudnia 1975 r. do 30 stycznia 1984 r. wykonywał zatrudnienie w charakterze kierowcy (pojazdów o ładowności pow. 3,5 tony), albowiem nie można było uznać pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w tym okresie na rzecz Spółdzielni za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów zawartych w art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS czy też przepisów zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przepisy te nie dotyczyły bowiem pracy wykonywanej w ramach stosunku członkostwa w spółdzielni, co wynikało już z wcześniejszych uwag w tym zakresie.

W konsekwencji, nietrafny okazał się zarzut apelującego co do sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że ubezpieczonego nie łączył w spornym okresie stosunek pracy z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną (...) i że nie wykonywał w tym okresie pracy w szczególnych warunkach.

Skoro tak, to uznać należało, że wnioskodawca nie wykazał, iż świadczył pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu cytowanych wyżej przepisów w rozmiarze 15 lat wymaganych zgodnie z regulacjami zawartymi w § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Warunek ten należało zaś spełnić łącznie z pozostałymi, spełnionymi przez wnioskodawcę, przesłankami do ustalenia prawa do wcześniejszej emerytury wskazanymi w art. 32 w zw. z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oraz w przepisach zawartych w § 3 i § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 cytowanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Tym samym nie doszło również do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego – czyli art. 32

w zw. z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, a także przepisów cytowanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku.

Zajmując stanowisko w przedmiocie naruszenia przez Sąd I instancji art. 379 pkt 5 k.p.c. powodującego nieważność postępowania poprzez pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polegające na rozpoczęciu czynności procesowej, tj. odebraniu zeznań od świadka, przed godziną ustaloną przez sąd, wobec czego ubezpieczony nie mógł być obecny podczas całego przesłuchania, zadawać w tym zakresie pytań i składać oświadczeń, uznać należy go za bezzasadny. Podkreślić trzeba, iż bezsprzecznie trafnie podniósł pełnomocnik wnioskodawcy wskazując, iż przystąpienie przez Sąd do przesłuchania świadka przed wskazaną w zawiadomieniu o dokonaniu niniejszej czynności godziną stanowi uchybienie procesowe, niemniej jednak - w omawianej sytuacji - pozostało ono bez wpływu na możliwość działania ubezpieczonego. Zaznaczyć bowiem trzeba, że zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 sierpnia 2012 r. (II AUa 609/12, LEX nr 1216342) pozbawienie strony możliwości obrony występuje wówczas, gdy strona procesowa, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji wyroku. Nie inaczej do omawianej kwestii odniósł się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (I ACa 56/12, LEX nr 1148369), wskazując w wyroku z dnia 21 lutego 2012 r., że analizę, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba w pierwszej kolejności rozpocząć od ustalenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Tylko bowiem przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich elementów - jak podał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2012 r. (III UK 75/11, LEX nr 1213419) - można mówić o prowadzącym do nieważności postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw.

W analizowanej sprawie wnioskodawca stawiał się wraz z pełnomocnikiem na posiedzenie jawne Sądu, na którym przeprowadzony został dowód z zeznań świadka J. C.. Faktem jest, że Sąd rozpoczął przesłuchanie świadka bez obecności ubezpieczonego, niemniej jednak skarżący uczestniczył w znamiennej jego części, a nadto miał możliwość zadawania świadkowi pytań, z którego to prawa skorzystał, stąd nieuprawnionym jest aktualnie stawianie zarzutu nieważności, w sytuacji, gdy prawo strony do obrony w żadnej mierze nie zostało naruszone. Poza tym wnioskodawca, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, miał możliwość domagania się w toku procesu powtórzenia czynności, w sytuacji gdyby uznał, że została ona dokonana przez Sąd w sposób nieprawidłowy, odbiegający od regulacji wynikających z procedury cywilnej. Z powyższego uprawnienia skarżący nie skorzystał, stąd podnoszenie omawianego zarzutu na etapie postępowania odwoławczego wydaje się być niezasadne.

Zajmując stanowisko w przedmiocie naruszenia przez Sąd art. 16 § 1 prawa spółdzielczego poprzez jego nie zastosowanie polegające na przyjęciu, iż J. S. był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) pomimo faktu, iż w aktach nie została ujawniona podpisana przez ubezpieczonego deklaracja członkowska również nie zasługuje na uwzględnienie. Podkreślić bowiem należy, że wbrew twierdzeniom pełnomocnika wnioskodawcy z faktu, iż w materiale dowodowym brak jest deklaracji członkowskiej ubezpieczonego, nie można wywodzić, iż deklaracja taka nie została przez niego w ogóle złożona. Brak tej deklaracji świadczy jedynie o tym, iż nie została ona złożona do akt sprawy, a nie o tym, że dowód taki w ogóle nie istnieje. Faktem jest, że brak rzeczony deklaracji utrudnia dowodzenie okoliczności, które winny być takim dokumentem stwierdzone, niemniej jednak z uwagi na treść zeznań powołanych w sprawie świadków, jak również treść pozostałej zgromadzonej w aktach dokumentacji, ustalenie spornych w sprawie okoliczności nie nastęrczało trudności i ostatecznie doprowadziło do wyprowadzenia przez Sąd jednoznacznych - w zakresie oceny roszczenia wnioskodawcy - wniosków.

W pozostałym zakresie apelacja wnioskodawcy stanowi jedynie bezzasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, który w sposób prawidłowy ustalił, iż zaliczenie ubezpieczonemu do okresów zatrudnienia w warunkach szczególnych, pracy na stanowisku kierowcy, wykonywanej w okresie od 19 grudnia 1975 r. do 30 stycznia 1984 r. na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...), nie jest możliwe. Mało tego Sąd swoje stanowisko precyzyjnie uzasadnił opierając się na stosownych przepisach oraz wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego,

którego ocena – jak wskazano powyżej – nie budzi żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego, albowiem nie odbiega od reguł zawartych w przepisach art. 232 i 233 k.p.c.

Konkludując, Sąd Apelacyjny uznał, że wywiedziona przez wnioskodawcę apelacja nie podważyła trafnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, wobec czego, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.